



Albowiem lepszy jest dzień
w przedsionkach Twoich,
Niż gdzie indziej tysiąc;
Wolę stać raczej na progu domu Boga mego,
Niż mieszkać w namiotach bezbożnych.

Księga Psalmów 84:11

Kazanie: Arkadiusz Jurgielajtis

NADCHODZĄCE WYDARZENIA

MARZEC						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
19	20 Coffee H.	21	22	23	24	25 Kazimierz Plewiński
26	27 Coffee H.	28	29	30 Wielki Piątek-nab.	31	

24 i 25.03. – nabożeństwa z udziałem Kazimierza Plewińskiego:

sobota – godz. 18⁰⁰, niedziela – godz.: 10⁰⁰.

30.03. – Wielki Piątek – nabożeństwo, godz. 18⁰⁰.

Każdy wtorek – Coffee House, Reszel, godz. 16⁰⁰.

Każdy piątek – grupa domowa, godz. 18³⁰, mieszkanie w zborze.

PROŚBY O MODLITWĘ

▪ **zbawienie:**

- męża Marysi Pietrzak.
- całej rodziny Ewy Brzostek.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.
- Justyny J. (żony Marcina Dominika).

▪ **zdrowie:**

- Agnieszki Z.
- Kasi K.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczek.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz;
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

URODZINY

Dziś urodziny obchodzą:

18.03.

**Krystyna Plewińska
Jarosław Werkowski**

W tym tygodniu urodziny obchodzi:

23.03. Krystian Ostrowski

Życzymy błogosławieństw Bożych!

REFLEKSJA

Jak żyć

*Noc przeminęła i dzień się przybliżył.
Odrzućmy więc uczynki ciemności, a
nałóżmy zbroję światła.*

List do Rzymian 13:12

Uczniowie Jezusa rozumieją, że z chwilą Jego śmierci i zmartwychwstania zaczęły się czasy ostateczne, których kulminacją będzie powrót Chrystusa, końcowa rozprawa ze złem i pełna realizacja zbawienia. To determinuje spo-

sób ich życia. Nie możemy oddawać się hulankom i pijatykom, unikamy rozpu-
sty i wyuzdania, nie chcemy wdawać się
w kłótnie i ulegać zazdrości. Mamy żyć
jak przystało na obywateli Królestwa
Bożego.

ROZWAŻANIE



Dlaczego nie modłę się na różańcu

Autor: Radosław Siewniak

Żydówka Miriam*, którą wy-
brał Bóg, aby porodziła na ziemi Bożego
Syna, Jezusa, jest dla Kościoła kimś
szczególnym, niesamowitym, absolutną
bohaterką wiary, przykładem ufności
i pokory. Dlaczego więc nie modłę się
do niej i nie odmawiam różańca?

Żydówka Miriam, którą wybrał
Bóg, aby porodziła na ziemi Bożego
Syna, Jezusa, jest dla Kościoła kimś
szczególnym, niesamowitym, absolutną
bohaterką wiary, przykładem ufności
i pokory. Uwielbiam pochyłać się nad jej
życiem i uczyć się z jej przykładu, aby
„mi się działo według Bożego Słowa”.
I właśnie z uwagi na Boże Słowo nie
używam różańca i nie modłę się do niej.
Dlaczego?

Drogi czytelniku, być może już
zamknąłeś się na autora tego artykułu
i go osądziłeś. Być może zamierzasz
przeczytać to rozważanie do końca,
tylko dlatego, aby utwierdzić się w tym.
Mi natomiast marzy się, aby dzisiejszy
Kościół był Kościołem dialogu, którego
podstawą jest Słowo Boże – Biblia, naj-
ważniejsza księga dla nas chrześcijan.
Nim więc przeczytasz całość, chciałbym

abyś wiedział, że nie piszę tego artykułu
z zamiarem ataku czy chęci zranienia
Twoich przekonań, ale powodowany
pragnieniem wspólnego otwarcia Biblii,
abyśmy razem szukali drogi, którą ra-
zem zbliżyliśmy się do Boga. Jeżeli bę-
dziemy się różnić, to nie dzielimy się
przez wzajemne oskarżenia, ale po-
dzielmy się szacunkiem i zachętą, aby
sprawdzić to „co nas różni” ze Słowem
Bożym. Wszak dla Ciebie i dla mnie,
Słowo jest najważniejszym drogowska-
zem. Niech więc najważniejsza Księga
Świata, którą jako jedyną, czytamy
w obecności jej Autora, przemawia do
nas – jeżeli trzeba, niech koryguje
i zmienia, lub niech też utwierdza w na-
szej drodze. Nie pozwólmy natomiast,
aby w tym, co nas różni, pojawiło się an-
tysłowo (o tym na końcu artykułu). Dla-
czego więc nie modłę się na różańcu?

1. Świadczenie pierwszego kościoła

Nie modłę się na różańcu, po-
nieważ choć Miriam jest dla mnie przy-
kładem i wzorem do naśladownictwa,
to jednak nie jest dla mnie ani pośredni-
kiem, ani wstawiennikiem w niebie, po-
nieważ jest nim tylko Jezus. Wydaje się,
że Biblia mówi o tym bardzo jasno.
Słowo Boże nie otwiera przed wierzą-
cymi możliwości modlitwy skierowanej
do zmarłych. Kiedy przypatrzymy się
historii kościoła pierwszego wieku, nie
znajdziemy tam takich praktyk. Wydaje
się to wymowne. Świadczenie Biblii nie
mówi nic o szukaniu w niebie jakiegoś
wstawiennictwa ani pośrednictwa poza
Chrystusem. W danym nam przez Boga
Piśmie Świętym, nie znajdziemy prak-
tyk prób o wstawiennictwo, kogoś kto
odszedł z tego świata, bo tylko jednego

tam w niebie mamy Arcywstwiennika, który zasiadł po prawicy Boga, by 24/7 wstawiać się za nami w modlitwie. Podnoszenie oczu ku górze i wołanie ku niebu, tylko jednego może mieć Pośrednika i tylko Jednego Adresata.

Różaniec jest więc dla mnie obcym rodzajem modlitwy. Obcym, ponieważ pozabiblijnym. Autorytetem w kwestii modlitwy jest Słowo Boże i kościół początku. Świadomie wybieram tradycję pierwszego kościoła, aniżeli te, które zaczęły pojawiać się później. W tradycji rozpowszechnianej przez Apostołów, modlitwa różańcowa po prostu nie istniała. Chrześcijanie modlili się do Boga, wiedząc że mają jednego - więcej niż wystarczającego - pośrednika między ludźmi a Bogiem, Bożego Syna, Jezusa. Stąd też honorowanie Miriam zwrotami: orędowniczka, pośredniczka, wstawienniczka, uderza w doskonale orędownictwo, pośrednictwo i wstawiennictwo naszego Zbawiciela. Choć tu na ziemi nierzadko prosimy o wsparcie modlitewne i jest to przywilej Kościoła by wspierać się wzajemnie, to jednak w niebie mamy jednego Pośrednika, w którego imieniu Bóg zaprasza nas zanosić modlitwy tylko do Niego.

2. Boża wola wyrażona w Biblii

Nie praktykuję modlitwy różańcowej, ponieważ jako chrześcijanie nie możemy praktykować naszej pobożności w taki sposób, jak my chcemy, ale w taki jak chce tego Bóg. To On wyznacza drogę do Siebie, nie my. On wyznaczył tę drogę przez Chrystusa. Potrzebujemy stalej, niechwiejnej i niezawodnej podstawy naszej pobożności.

Taką może być tylko natchnione Słowo Boże. Pochylając się właśnie nad tym Słowem na próżno szukać praktyki modlitwy różańcowej w Dziejach Apostolskich czy w praktyce modlitewnej Ojców Kościoła, jak Orygenes, Klemens Rzymski, Ambroży, Augustyn, czy Tomasz z Akwinu. Dla pierwszego kościoła Miriam była kimś wyjątkowym i ważnym, ale nie tak wyjątkowym i ważnym, aby zanosić do niej swoje modlitewne westchnienia. Tak ważnym może być tylko Bóg. Nie modłę się do Miriam, ponieważ ona podobnie jak my została stworzona przez Boga. Żaden z ludzi nie może być odbiorcą naszej modlitwy.

Pismo Święte nie daje również podstaw, aby uznać Miriam za niepokalaną pocztą, ani też wniebowziętą. Dogmaty te sformułowane w ostatnich wiekach były wynikiem rosnącego kultu Miriam. Wierzę jednak, że to biblijna dogmatyka powinna strzec wierzeń kościoła, a nie wierzenia kościoła zmieniać biblijną dogmatykę. Miriam, podobnie jak ja i ty, drogi czytelniku, była obciążona grzechem pierworodnym i swoimi własnymi (zob. Rzym. 3,10-24; 5,12; Łuk. 1,46n). Tak jak my, potrzebowała Zbawiciela. Bogu niech będą dzięki, że do swoich zamysłów i planów On wybiera nas, słabych i grzesznych. Przykład Miriam pokazuje, że z Bogiem mogą wydarzyć się niewyobrażalne cuda.

3. Tylko jeden adresat modlitwy

Nie modłę się na różańcu, ponieważ modlitwa to czynność kultowa skierowana do osoby, która jest obiek-

tem kultu. Obiektem kultu dla chrześcijan jest tylko Bóg (Ojciec, Syn i Duch Święty), do którego wierzący kierują swoje modlitwy. Czynienie innych obiektem kultu nazwane zostanie przez Boga bałwochwalstwem. Nierzadko spotykam się ze zdaniem: „Chwała Jezusowi i Maryi” oraz „Niech będzie pochwalony Jezus i Maryja zawsze dziewica”. Dla chrześcijan nie może być żadnego „i” ani przed Bogiem ani za Bogiem. Bóg jest Bogiem Zazdrosnym i nie dzieli się swoją chwałą z nikim. On przez Jezusa dał nam siebie w całości i teraz chce mieć nas dla siebie w całości. Dlatego Jezus dał nam model modlitwy, w której chwała dana jest tylko Jedynemu: „Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, niech się święci Twoje imię! Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełni na ziemi, tak jak w niebie” (Mat. 6, 8-10).

Kiedy wznosimy nasze oczy ku górze i wołamy ku niebu, nasza uwaga może być skierowana tylko na Jedynego. Tylko Słowo Boże może kształtować wiarę, pobożność i praktykę chrześcijan. Nie możemy wyrażać naszego uwielbienia stworzeniu, ale tylko Stworzycielowi.

4. Jeden pośrednik i jeden orędownik

Według objawienia z 1644r., w którym Miriam miała ukazać się bł. Alanowi Rupe, przekazała mu piętnaście obietnic dla tych, którzy będą modlić się na różańcu. Według powyższego uznaje się dzisiaj, że praktykowanie tej właśnie modlitwy może nam wyjednać 15 różnych obietnic od

Miriam, jak „specjalne łaski”, „wyjątkową obronę” „ktoś kto praktykuje modlitwę na różańcu nie doświadczy nieszczęść”, „wierni modlitwie różańcowej zasłużą na wysoki stopień chwały w niebie” czy „otrzymanie wszystkiego, o co się prosi przez odmawianie różańca”. Wierzę, że nikt oprócz Boga, nie może nam niczego wyjednać. Wierzę, że dawcą obietnic w nieba jest tylko Bóg.

Wierzę, że przypisywanie określonym modlitwom, powtórzonym określoną ilość razy, szczególnego znaczenia, grozi zamienienie modlitwy w zabobon. Bóg jest Bogiem relacji, a relacja to intymność, której nie można zamknąć w odmawianiu czegoś.

Nie modłę się modlitwą różańcową, ponieważ uważam, że modlitwa różańcowa jest oparta na niewłaściwym nauczaniu dotyczącym pośrednictwa Miriam w zbawieniu człowieka. Słowo Boże naucza: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus” (1 Tym. 2, 5). Uznanie Miriam jako niebiańskiej pośredniczki, orędowniczki i wstawienniczki w drodze do naszego zbawienia zaprzecza wystarczalności pośrednictwa, orędownictwa i wstawiennictwa Chrystusa. Każdy wierzący zaproszony jest do najbliższej bliskości z Najbliższym. Nikt nie jest specjalnie uprzywilejowany, za to zaproszony - każdy, kto uwierzy.

Wierzę, że inną rzeczą jest nasze ziemskie wstawianie się za sobą, a inną to niebiańskie. Tam w niebie, mamy tylko jednego Arcykapłana, który wstawia się nieustannie za nami i jest doskonałym, wystarczającym pośrednikiem

między nami a Bogiem. Po to stał się człowiekiem, był wśród nas, aby nas rozumieć i wstawiać się za nami - i czyni to doskonale.

5. Boskie cechy tylko dla Boga

Nie modłę się na różańcu, bo pomimo, że słowa „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc Twojego łona, Jezus” są fragmentem Ewangelii, były to jednak słowa pozdrowienia Miriam przez jej kuzynkę Elżbietę. Problem tych słów dzisiaj nie jest ich cytowanie, ale uczynienie z nich modlitwy skierowanej do Miriam. Nie po to zostały one zapisane. Nie modłę się na różańcu, nie dlatego, że uważam, że pierwsza część modlitwy różańcowej jest niebiblijna, ale dlatego, że uważam iż zastosowanie tych słów jako modlitwy do Miriam jest błędne.

Nie modłę się na różańcu, ponieważ druga część modlitwy różańcowej: „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen” zakłada, że Miriam jest wszechobecna oraz wszechwiedząca wraz z Bogiem, słyszy wszystkie modlitwy, jakie są do niej zanoszone, w każdym czasie i w każdym miejscu. Jednak taką zdolność ma tylko Bóg.

Nie odmawiam różańca, ponieważ zwracanie się do kogoś dziesięć, a nieraz kilkadziesiąt razy dziennie, oznacza, że ten ktoś wyrósłby dla mnie ponad Boga. Zbyt dużą uwagę skupiłbym na tej osobie. Prawdziwa, pokorna Miriam, którą znam z Biblii, wskazująca i prowadząca do Jezusa, po pierwszym

takim zwrocie do niej, poprosiłaby, aby tego zaprzestać i zwrócić się bezpośrednio do Jezusa.

6. W Kościele, a nie ponad nim

Nie modłę się na różańcu, ponieważ Miriam jest częścią Kościoła, a nie jest ponad Kościołem. W słowie z krzyża, które Jezus rzekł do Miriam i do Jana Apostoła: „Niewiasto, oto syn twój”, „[Janie] oto matka Twoja”, nie oddaje On Kościoła pod opiekę Miriam, ale oddaje swoją ukochaną mamę, już bez męża i za moment bez Syna, pod opiekę Kościoła. To Miriam zostaje przygarnięta przez Kościół a nie Kościół oddany w ręce Miriam.

Wierzę, że wszelkie pojawiające się objawienia i nasze doświadczenia muszą podlegać weryfikacji Słowa, które jest niezachwianą prawdą. W tym wyraża się potrzebna dzisiaj Kościołowi bojaźń Boża, w której uznaje się Boże Słowo za większe nad własne przyzwyczajenia i pragnienia. W Kościele, w którym każdy może mieć swoje autentyczne - bo własne - doświadczenia, potrzebujemy mocno uchwycić się Bożego Słowa, które ma moc do korygowania, przekonywania, poprawiania i wychowywania nas według zamysłu Boga.

7. Miłość zamiast kultu

Nie modłę się na różańcu, ale kocham Miriam (sic!) Pokorną, oddaną, poświęconą, pomazaną Duchem żydówką. Jest dla mnie wzorem do naśladowania, dlatego za jej przykładem modłę się tylko do Boga. Dzisiaj pragnę, aby - tak jak było za jej dni - Kościół sta-

wał się coraz bardziej chrystocentryczny, ponieważ „nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni”, jak imię Jezus.

Nie modlę się na różańcu, ale...

Kiedy czytam pełne szyderstwa, pogardy i niechęci komentarze wobec tych, którzy „modlitwę na różańcu” praktykują, zakończone wzniosłym „kocham cię miłością agape” lub „będę modlił się o ciebie”, to czuję się, najdelikatniej to ujmując, nieswojo i obco. Oczywiście druga strona odpłaca pięknym za nadobne. Uwaga! W taki sposób niekoniecznie musi wyglądać dialog (antydialog?) katolicko-protestancki.

Drodzy, nie pozwólmy by kierowało nami antysłowo, pełne pogardy i nienawiści. Dobrą rzeczą jest podjąć

dyskusję, z szacunkiem dla rozmówcy, chęcią inspiracji Słowem Bożym i bliższą relacją z Autorem naszego zbawienia. Jednak kiedy gardzimy ludźmi, myślimy o nich najgorzej (niezależnie po której stronie jesteśmy), to pokazuje, że właśnie tej bliskości ze Zbawicielem nie mamy. Kogo więc wówczas głosimy?

** Autor artykułu świadom jest różnic w wyrażaniu imienia matki Jezusa. W tradycji katolickiej jest to Maryja, kiedy w protestanckiej tradycji jest to Maria. Zapis hebrajski imienia matki Mesjasza, to Miriam. Natomiast pochodna grecka tego imienia, to Mariam. Autor, podkreślając żydowskość matki naszego Zbawiciela, który narodził się również jako Żyd, używa w całym artykule imienia hebrajskiego Miriam.*

Za: nieboziemia.pl

WSPIERAJMY MISJE

Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: 32 1050 1096 1000 0001 0178 4874 Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zbór w Rabce.	Nr konta: 93-10203466-0000950200296608 z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: 06 1020 3639 0000 8302 0011 6152 z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Piotr Stępnik	Nr konta: 43 1090 2590 0000 0001 3365 6687 BZ WBK

WAŻNE INFORMACJE

PASTOR	Arkadiusz Jurgielajtis , tel.: 517 524 520 e-mail: <i>jurgielajtis@op.pl</i>
CZŁONKOWIE RADY ZBORU	Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski
BIBLIOTEKA	Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska
REDAKCJA STRONA WWW	Marta Jurgielajtis , tel.: 509 963 995, e-mail: <i>jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl</i>
NABOŻEŃSTWA	Niedziela: godz. 10 ⁰⁰ , środa: godz. 18 ⁰⁰ .
SPOTKANIE MODLITEWNE	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 ⁰⁰ oraz w niedzielę: godz. 8 ⁰⁰ .
GRUPA DOMOWA	Mieszkanie w zborze, piątek: godz. 18 ³⁰ .
COFFE HOUSE	Reszel, wtorek, godz.: 16 ⁰⁰ .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)	Zajęcia prowadzą zamiennie Kasia Werkowska, Marcin Dominik Jakowicz i Jarek Werkowski.
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)	Zajęcia prowadzą zamiennie Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)	Zajęcia prowadzi Agnieszka Karczewska.
GRUPA NAJMŁODSZYCH	Opiekę sprawuje Marta Jurgielajtis (młodsza)
KONTO BANKOWE	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
ADRES	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
WWW	www.kz.ketrzyn.pl
EMAIL	betel@kz.ketrzyn.pl

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie